

Sygn. akt V KK 291/12

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2013 r.,

sprawy D. M.

skazanego z art. 148 § 1 kk i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt II AKa .../12

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 19 stycznia 2012 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 732 /siedemset trzydzieści dwa/ zł, w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. J. S.-M. kancelaria adwokacka w K., tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji jako obrońca z urzędu D. M.,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego D. M. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., co przemawiało za rozpoznaniem jej i oddaleniem na posiedzeniu bez udziału stron. Formalnie rzecz biorąc podniesiono w niej zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego mającej

polegać na naruszeniu dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 457§ 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Jednak już analiza ich treści, a także części motywacyjnej skargi kasacyjnej prowadzi do przekonania, że w istocie autorowi chodziło o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na tej podstawie. Wyraźnie wskazuje na to kontestowanie bezpośredniego zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa D. M., przypisanej skazanemu oraz próba kreowania wątpliwości co do przebiegu zdarzenia. Wsparcie dla tej konstrukcji miałyby stanowić także przeciwstawienie wyjaśnień skazanego w tej materii – dowodom, na których oparły się sądy orzekające w tej sprawie.

Tymczasem, w świetle obowiązującej regulacji prawnej taki zabieg w postępowaniu kasacyjnym nie może być skuteczny. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd – po ich rozważeniu – nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ograniczenie się do takiej konstrukcji nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie wystarczy dla wykazania, że doszło do naruszenia dyrektyw wynikających z art. 7 k.p.k. Podobnie, nie może być skutecznym zabiegiem samo przedstawianie w kasacji własnych wątpliwości skarżącego, jako tych, które powinny prowadzić do zastosowania dyrektywy wynikającej z treści art. 5 § 2 k.p.k. Podejmowane próby takich zabiegów są jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i stanowią niczym nie uprawnioną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną.

Nie znalazł potwierdzenia w rzeczywistości także zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. O trafności tego zarzutu nie przesądza jeszcze sam fakt łącznego odniesienia się przez sąd odwoławczy do wywodów zamieszczonych w apelacji obrońcy skazanego. Istotą zarzutów apelacji było kwestionowanie ustalenia dokonanego przez Sąd I instancji w zakresie strony podmiotowej, tj. co do zamiaru bezpośredniego z jakim działał sprawca zabójstwa D. M. Zagadnienie to stało się przedmiotem badania przez Sąd Apelacyjny, a następnie prawidłowo ustosunkowano się do niego w pisemnych motywach.

Odnosząc się do argumentacji autora apelacji, Sąd Apelacyjny powołał się na konkretne okoliczności, które potwierdzały trafność ustalenia Sądu I instancji w odniesieniu do przyjętego zamiaru z jakim działał sprawca zabójstwa D. M. Nie można zatem skutecznie twierdzić, że naruszono dyrektywy wynikające z dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k., skoro sam skarżący przyznaje, że sąd odwoławczy rozważył m.in. podniesioną przez niego kwestię postaci winy umyślnej przypisanej skazanemu, a także przytoczył na jej poparcie konkretną argumentację. Sam fakt, że autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia tego stanowiska nie podziela, nie przesądza jeszcze o istnieniu przesłanek do jego podważenia. Podkreślić przy tym trzeba, że sfera ustaleń w przedmiocie zamiaru z jakim działał sprawca czynu zabronionego należy do kategorii ustaleń faktycznych i jako taka nie może być wprost i bezpośrednio kwestionowana w kasacji. Zatem, jedynie na marginesie tak skonstruowanej tezy skargi kasacyjnej można stwierdzić, że w okolicznościach tej sprawy i w oparciu o wyjaśnienia samego skazanego nie może być wątpliwości co do tego, że oddanie dwóch kolejnych strzałów, z których przynajmniej jeden wymagał ponownego przygotowania broni palnej, skierowanych jeden w głowę, a drugi w klatkę piersiową pokrzywdzonej, zupełnie jednoznacznie uzewnętrznia bezpośrednią postać zamiaru sprawcy.

Całkowicie chybione są też wywody powołujące się na naruszenie dyspozycji art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., do czego miało dojść w wyniku przywołania opisu innych obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną niż te, które były wynikiem ran postrzałowych. Niezależnie od tego, że już samo powoływanie przepisu art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. jako samodzielnej podstawy zarzutu kasacyjnego jest juredycznie niepoprawne, to przytoczenie opisu konkretnych obrażeń, zaczerpniętego z protokołu sekcji zwłok pokrzywdzonej, będącego przecież jedną z zasadniczych podstaw ustaleń faktycznych w sprawie, trudno uznać za uchybienie natury procesowej. Nie sposób przy tym uznać, aby te – przecież relatywnie uboczne obrażenia – w porównaniu z tymi, które spowodowały śmierć D. M. – miały jakkolwiek (nie mówiąc o „istotnym”) wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

